KURJER WARSZAWSKI

D. 18. Lutego. — Rok 1841. Czwartek. № 47. Jutro, Ś. Konrad. Wschód sł: g.6, m.58; zach: g.5, m.2.

JEGO CESARSKA MOŚĆ, w nagrodę nader gorliwej służby Radcy Stanu *Bechtiejewa* p. o. Gubernatora Cywilnego Sandomierskiego, 26go z. m. mianować go raczył Rzeczywistym Radcą Stanu. — Wczoraj o godz: 11tej przed południem, Pokoie zamkowe były napełnione. Obecni w Warszawie Biskupi, wyższe Duchowieństwo, Jenerałowie, Urzędnicy władz wszelkich, Konsulowie zagraniczni, i znakomici Obywatele, witali JO. Feldmarszałka Xcia Warszawskiego, po Jego powrocie z *Petersburga*. — W następuiącą Sobotę o godzinie 10tej z rana, odbędzie się zwykłe półroczne publiczne posiedzenie Władz *Towarzystwa Kredytowego*, na którem Dyrekcja Główna zda sprawę z czynności upłynionego półrocza 2go 1840 r. — Jutro o godz: 10 przed połud: w Kościele OO. *Kapucynów*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Józefa *Schouppe*, Podpułkownika Cesarskiego Korpusu Kommunikacji lądowych i wodnych, iako w pierwszą rocznicę śmierci iego nastąpionej w *Petersburgu*, o czem Rodzina zawiadamia kolegów, przyiaciół i znaiomych nieboszczyka. — Stroskana Familija ś. p. Salo: z Kotowskich *Królikowskiej*, która po 56cio-letnim przeciągu czasu najprzykładniejszego życia, onegdaj świat ten opuściła; uprasza najuprzejmiej Krewnych i Przyiaciół, iżby na Exportacją iej zwłok, z domu № 1356 przy ulicy Wareckiej na smętarz Powązkowski, dziś o godzinie 4tej z południa, przybyć raczyli. — Elżbieta z Łuszczewskich *Rudzka*, Wdowa po Ignacym *Rudzkim*, przeżywszy lat 54, onegdaj zakończyła doczesne życie. Pozostałe w smutku Dzieci wraz z Familją, zapraszaią Krewnych i Przyiaciół na Exportacją ciała Jej z domu № 925 przy ulicy Chłodnej, iutro o godzinie 4tej z południa, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą. — Jutro o godzinie 10tej z rana, odbędzie się w Kościołku Instytutu Dobroczynności, Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. *Krantza* Zegarmistrza. — Onegdaj wieczorem, w czasie zabawy na *Pradze*, złożono na ręce iednego z Członków Towarzystwa Dobroczynności zł. 46, i przeznaczono takowe dla kalek i starców; Towarzystwo Dobroczynności ofiarę tę dobrowolną z wdzięcznością przyięło. Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono dla Matki 3ga bliźniąt od L. zł. 2, bezimiennie zł. 5; oraz zebrane na wieczorze poniedziałkowym u K. L. M. zł. 53; a dla moral: zaniedb: dzieci od Florentyny młodszej zł. 1 za plotki. Za Tabakierkę graiącą ofiarowaną Sali Ochrony, dano w sklepie ubogich zł 37. — (Art: nad:). Mam zaszczyt uwiadomić Osoby, które z niewiadomych mi przyczyn, Balik dziecinny u mnie dnia 14 t. m. dany, przez *odpraszaiące bilety* za udanym podpisem moim zniweczyć chciały, że się im ich złośliwy zamiar wcale nie udał. Bawiono się wesoło, balik był nader ładnie kostiumowiono się wesoło, balik był nader ładnie kostiumowiony; 12 panienek urozmaicony; nikt więc prócz iednego młodego tancerza, niepadł tej, niby dowcipnej igraszki ofiarą. Zwracam przytem uwagę tych, których to dotyczeć się może, na przykre skutki sfałszowania cudzej ręki i podpisu wyniknąć mogące. *Anna Nak...* — W Księgarni M. *Głazunowa* przy ulicy Krakow:-Przedm: przeciw Poczty, w domu W. Malcza, pod Nr 377, dostać można *Rossyjskigo Papieru Stęplowego* na różne ceny. — Do składu Braci *Pellizaro* na Krakows: Przedm:, wprost odwachu, iak zwykle tak i teraz nadszedł znaczny transport najnowszych rycin z *Paryża*, a między innemi Konwoj *Napoleona* z wyspy *Św. Heleny* na fregatę *Belle Poule*. Wnętrza Kościoła Inwalidów pod czas obrzędu. Statek na Sekwanie z Katafalkiem. Konwoj przez pola Elizejskie pośród wojska i ludu. Wóz tryumfalny z katafalkiem z 16 końmi białemi; Katafalek w kościele Inwalidów. Przejście przez bramę tryumfalną. Po 20 latach pierwszy raz otworzona trumna z nienaruszonemi zwłokami Cesarza; nareście 2gi transport *Napoleona*, wychodzący z grobu z palmą w ręku, w wielkim formacie przez *Werneta*. Szanowni Amatorowie którzy takowy zamówili, mo-

gą odebrać. Widoki znaczniejszych gmachów miasta *Warszawy* umyślnie przez nas obstalowane. Plan teraźniejszy *fortifikacji Paryża z okolicami.* — (Art: nad:) Nowo w użycie wprowadzony *Walc ciągły*, nabiera wziętości: tańczący zyskuią na czasie, miejscu i zabawie, bo chwile przestanku poświęcone są rozmowom, słusznie więc że go ustala powaga *Mody*. Ale cały efekt tego tańca zginie, ieśli, iak iuż teraz dzieie się powszechnie z mazurem, *krzesła* doń zaproszone zostaną. Na te *krzesła* powstaie wielu z broniących zasad pierwiastkowych tańca; my zachowuiemy ścisłą neutralność, gdy tymczasem zwolennicy zasłaniaią się wygodą (comfort), twierdzą, że przez to większa zażyłość wprowadza się, dowodzą, że *taniec* przestał iuż być *tańcem*, że go zmieniła, przeistoczyła i zniszczyła reforma, kończą rozumowania tą 24tą naylepszą przyczyną, że krzesła są do siedzenia, tak iak środek salonu do tańca. — Ulubionych dwóch Mazurków, kompozycji J. *Nowakowskiego*, ofiarowanych JW. *Turkułł*, Taj: Radcy Ministrowi Sekr: Stanu Król: Pols:, wyszła 2ga ozdobna edycja na pięknym białym papierze, i sprzedaie się w Składzie Nut muzycznych Fr: *Spiess* i Spółki przy ulicy Senatorskiej Nro 460; cena zł. 1. — W roku 1819 była kilkakroć w Teatrze Warszawskiem przedstawioną Komedjo-Opera *Stara Kownacka*, naśladowana z francuzkiego przez Aloiz: *Żółkowskiego*, z muzyką dobieraną; w Oryginale ma tytuł *Papugi Matki Filip*. Autor, który przysłużył się scenie naszej tłumaczeniem i kompozycją muzyki do Komedjo-Opery *Szpital warjatów* (Andrzej *Listowski*), przełożył to dziełko tak iak iest w oryginale, ułożył nową muzykę stosowną, i nazwał *Papugi naszej Babuni*. Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, według nowego przekładu było pierwsze tej Kom:-Op: przedstawienie. Obecna Publiczność bawiła się ciągle, i w częstych oklaskach okazała swe zadowolenie. Po ukończeniu zapytano o Tłumacza, i przywołani wszyscy Artyści maiący główne rolę, to iest: JPanie *Kostecka*, *Chomanowska*, JPanny *Damse*, Pau ina *Straus* (Tancerka występuiąca pierwszy raz w Komedji), JPP. *Jasiński*, *Szymanowski*, *Żółkowski* i tenże oraz JPanna *Damse* powtórnie. Po *Łucji* przywołani, JPanna *Daszkiewicz* i JP. *Jasiński*. — Wirtuoz Stan: *Serwaczyński* w tym czasie dał w *Lublinie* 2 koncerty, i był najzasłużeńszemi oklaskami okrywany. Grał oraz 3ci raz w czasie widowiska danego przez tamecznych Artystów scenicznych na wsparcie ubogich; przedstawiono wyiątki z opery *Norma;* dochodu było przeszło 1,000 zł.

Senat Krakowski ogłosił: »Wywięzuiąc się z przyiemnego dla siebie obowiązku oświadczenia w imieniu ubogich wsparcie otrzymuiących najżywszej wdzięczności Osobom tym, które idąc w pomoc cierpiącej ludzkości, złożyli ofiary pieniężne w zamian przesełania biletów w dniu Nowego r. 1841, pośpiesza Im Senat oznajmić, że składki takowe ogólną kwotę zł. 609 gr. 12, tudzież w złocie czerwonych złotych 4 wynoszące, między osoby, których położenie okazało się być najsmutniejszem, rozdzielonemi zostały.”

Anglja. — Xżę panuiący *Nassauski* spodziewany iest w *Londynie*. — Angielscy Badacze natury zgromadzą się 12go Lipca w *Plimucie*.

Francja. — Z powodu rozdwoienia Marszałka *Soult* (Sult) z Panem *Guizot* (Gizo), mniemaią, że drugi poiedna się z Panem *Thiers*. — P. *Lamartine* został obrany Prezesem Komissji roztrząsaiącej wniosek względem zabezpieczenia własności literackiej. — Margrabina *S. Cyr* której Mąż umarł w służbie *Don Karola*, odebrała sobie życie powieszeniem. — W ostatnich dniach Stycznia burza gwałtowna wybuchła w *Kastillane* pod *Tuluzą*, piorun spalił młyn stoiący w środku wody. — W *Bordo* spuszczono z warsztatu największy statek francuzki handlowy mogący zmieścić 2600 pak bawełny; przeznaczony iest do krążenia między *Marsylją* i Stanami Zjednoczonemi. — Kilku Deputowanych spodziewa się wkrótce uzyskać godność parowską. — Poseł turecki *Nuri* Efendi złożył Królowi *Filipowi* pismo Sułtana, winszuiące z przyczyny ocalenia od zamachu *Darmesa*. — Już 3ci raz w ciągu tej zimy ogromne śniegi spadły w wielu miejscach Francji a nawet w departamentach południowych, czego od dawna nie pamiętaią. (Toż i z Włoch donoszą).

Hiszpanja. — Akademja *Walencji* przesłała *Esparterze* dyplom doktorski.

Turcja. — Wprawdzie są doniesienia urzędowe, że Wice-Król *Egiptu* wydał fflottę turecką, która iuż odpłynęła, iednak wielu twierdzi, że ieszcze temu Baszy zupełnie ufać nie można. Za zezwoleniem Mocarstw, twierdza *Akra* zajętą będzie iedynie przez wojsko Sułtana, i Anglicy z niej ustąpią. Na przedmieściu Stambulskiem *Pera*, gdzie mieszkaią Posłowie zagraniczni i Chrześcjanie, w czasie tego karnawału bywaią Maskarady.

Rozmaitości. — Dotychczas opowiadano kilka anegdot o psach wiernych, którzy na grobach Panów śmierć dobrowolną ponieśli. Niedawno w *Paryżu* na odległem przedmieściu umarła Rzeźniczka, iej młoda *Jałówka* (krówka) którą wychowała, wyrwała się z obory i pobiegła za pogrzebem; tyle iednak ztąd było nieporządku i kalectw, że ią na grobie Pani ubito. — Pan *B.* w *Paryżu* zwiedził w tych dniach pierwszy raz po ślubie Teatr Opery Wielkiej; o północy wraca przez ulicę *Prowancji* do swoiego poiazdu, nagle napada go banda zamaskowanych, ci przytłumiaią mu krzyk chustką i przenoszą do naiętego fiiakru. Służący Pana *B.* będąc świadkiem tego napadu, chciał przynajmniej skoczyć z tyłu na poiazd, lecz pośliznąwszy się w śniegu upadł na ziemię, tym czasem konie ruszyły z fiiakrem. W kilka chwil za doniesieniem służącego, Komisarz policji i kilku Aientów udali się na oznaczone mieysce, w tem woła sługa: »oto fiiakr iedzie.” Urzędnicy policji rzucili się natychmiast do stangreta z rozkazem, aby ich zawiózł do kryiówki dokąd uprowadzono Pana *B.* Stangret wzbrania się z początku, nakoniec po nieiakich groźbach przyznaie, że otrzymał 25 fr. za dochowanie taiemnicy. Urzędnicy zadrżeli, gdy nagle spostrzegli że fiiakr prowadzi ich drogą do kanału; słychać krzyki, niezadługo gromadzi się tłum ciekawych. Niektórzy opowiadaią o świeżem wydobyciu topielca z kanału. Komisarz śpieszy do wskazanej izby, i z niemałem zadziwieniem postrzega 7miu młodych ludzi zaiadaiących wyśmienitą kolację w towarzystwie Pana *B.* Byli to sami poczciwi koleżkowie, którzy ieszcze raz zmusili dawnego towarzysza swoich pustot do przyięcia wieczerzy kawalérskiej. — 6go z. m. ogromna lawina spadła w *Hermanecz* (w Węgrzech) na dom zamieszkały przez 10 osób, mimo śpiesznego ratunku zdołano tylko 3 ocalić, 7miu znaleziono bez życia. — Wdowa w *Dorzer* we Francji, oddalaiąc się 28go z. m. do kościoła, zamknęła swoie 5ro dzieci, na klucz; po nabożeństwie poszła ieszcze na gawędkę do przyiaciołki; w tem słychać okrzyki: »Gore! gore!» Ogień wybuchł w mieszkaniu wdowy, lecz nim zdołała wrócić do domu; biedne dziatki stały się pastwą płomieni. — W *Dublinie* teraz odbył się proces o *pieska*, do którego rościli prawo stara maiętna Pani i ubogi Wyrobnik; Sąd przyznał własność pieska wyrobnikowi, co tak rozgniewało bogaczkę, że została tknięta apoplexją.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Oczkin Nadworny Radca z Petersburga; Gumowski Fel: Dzie: z Chodowa; Załęski Kar: Dzie: z Gub: Grodzieńskiej; Komorowski Kar: Dzie: z Iwanisk; Lemański Jan Dzie: z Suliszewa; Karnkowski Jul: Dzie: z Chocin. Serwaczyński Artysta Muzyczny z Lublina.

DONIESIENIA.

Syndyk Ostateczny Massy upadłości Franciszka Pontnera. Uwiadamia niniejszem, iż w dniu ³/₂₅ Lutego r. b. o godzinie 4 z południa, w Kancelarji Trybunału Handlowego Gubernji Maz: przy ulicy Długiej Nr 550, z mocy upoważnienia Trybunału Handlowego pod dniem ³/₁₅ Grud: r. z. wydanego, przed Sędzią Komisarzem powyższej upadłości sprzedane będą przez głośną licytacją więcej daiącemu za gotowe pieniądze Aktywa czyli należności od różnych Osób za wybrane Towary podług Książki Kupieckiej z handlu Pontnera przypadaiące. Licytacja zacznie się od Summy

iaką kto postąpi, a utrzymuiący się przy kupnie, oprócz postąpionej summy najwyższej, zapłaci Syndykowi osobno złp. 36 iako koszta licytacji.

Adam Chmieleński.

W przeieździe około godziny 7 wieczorem dnia 16 b. m. przez ulicę Elektoralną, Senatorską, Krakowskie Przedmieście i Nowy-Świat do Młynu Parowego, pewnemu Urzędnikowi z Sanek uronione zostały PAPIERY, iako to: Rachunki Kassy Miasta Goszczyna z r. 1839 i 1840 z dowodami; Rachunki Szkolne i Funduszów Kwaterunkowych także z r. 1840, z dowodami; Reiestry Kassowe i Akty pod rubrum: Popisu Wojskowego; niemniej Dowód Banku Polskiego na złożoną przez Jacentego Jużwkiewicza Burmistrza rzeczonego Miasta, Kaucją w Summie złp. 800. Łaskawy znalazca za złożeniem takowych w Biurze Komisarza Obwodu Warszawskiego, stosowną nagrodę odbierze.

Niżej podpisany donosi Prześw: Damom, iż zaopatrzył swój MAGAZYN w znaczny zapas gotowych GORSETÓW i LENIUSZKÓW, wykonanych podług najświeższych modelów paryzkich i wiedeńskich, wypracowane są najstaranniej, z materji najlepszych na ten cel używanych zagranicą i ztamtąd sprowadzonej. Sprzedawać się będą po cenach rozmaitych i nader umiarkowanych. Ulica S. Jańska Nr 8, na 2giem piątrze. L. *Klingsberg.*

W dniu 14 b. m. w Teatrze Wielkim, zginęła CHUSTKA cienka batystowa do nosa, obszyta koronkami, i w iednym końcu maiąca wyhaftowany napis *Ernestine.* Poczciwy Znaiazca zechce ią oddać pod Nr 1778 Lit: C. przy ulicy Sto Jerskiej na 1szem piątrze, za wynagrodzeniem.



PANTALJON mahoniowy, iest do sprzedania lub do naięcia; oraz SZORY angielskie, na Nowem-mieście Nr 335, na pierwszem piątrze od tyłu.

Dnia 15 b. m. wieczorem, DZIEWCZYNA imieniem Franciszka, maiąca lat 13, nie chcąca uczyć się nauk sobie właściwych, wyszła z domu nie wiedzieć gdzie. Ktoby ią przyiął do obowiązku pomimo woli Rodziców, ulegnie odpowiedzialności, lub ktoby wiedział o niej, niech da znać pod Nr 1878 przy ulicy Kościelnej, w domu Wolskich, do Józefa Ożymieńskiego.

MUNDUR galowy nowy, z haftami, Wydziału Naukowego, iest do sprzedania w Sali Licytacyjnej Nr 451.

Ktoby miał do zbycia w iak kolwiek znacznej partji świeże NASIONA KONICZYNY czerwonej, białej i wiecznej (lucerna esparceta); oraz różne gatunki WYKI; niemniej wszelkie gatunki PASTEWNYCH NASION; raczy nadesłać próby takowych z oznaczeniem cen do handlu Win i Korzeni przy ulicy Elektoralnej w domu JW. Głuszyńskiego Nr 797.—Adressy z Prowincji franko tylko nadsyłane, przyjmowane będą.



KOCZ z fordekłem i wszelkiemi do podróży rekwizytami, mocny i w dobrym będący stanie, iest do sprzedania za mierną cenę. Wiadomość w Kantorze Informacyj: Nr 415.

KSIĄŻKA Legitymacyjna Ewy Rozwadowskiej, zaginęła; znalazca raczy oddać do Cyrkułu 7go.



W podwórzu Gerlacha, znajduią się 3 OGIERY rasowe ze znanego stada pochodzące, i 2 KONIE wierzchowe, do sprzedania. Wiadomość dalsza u Szwajcara.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w połud: ciepła 1.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 63ci raz *Głuchy czyli pełna Oberża.* 2gi raz *Papugi.*



Poiutrze przy ulicy Krzywe-koło pod Nr 186, na pierwszem piątrze, dany będzie BAL PRZYIACIELSKI; gdzie przy dobranej muzyce i rychłej usłudze, dostać można Potraw i Napoiów po cenach zwyczajnych.

Podpisany mam zaszczyt zawiadomić Łaskawą Publiczność, iż dnia 20 b. m. i r. dany będzie 5ty BAL maskowy w Oranżerji w Sielcach, przy drodze Willanowskiej, na który uprzejmie zapraszam. NB. Pokój dla Dam do przebrania się, będzie dobrze ogrzany; zaś odsyłka będzie ułatwiona. Od każdego Rubla opłaconego za bilet wnijścia, Gospodarz przeznacza na Instytuty Dobroczynne gr. 20. J. *Sierpiński.*

Dziś od godziny 6 wieczorem w Kawiarni przy ulicy Długiej Nr 586 Lit: B. w domu Szamb: Nowakowskiego, Panny *Noires* grać i śpiewać będą, oraz Pan *Baur* da się słyszeć na Cytro-basie i Cytrolirze.

Dziś w Hotelu Bawarskim w Restauracji, familja *Ensmann* i Panna *Leder*, grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej, familija *Budlerów* grać i śpiewać będzie.

Na żądanie Szanownych Gości, w Hotelu Lipskim dziś wieczorem, Panny *Szerber* grać i śpiewać będą, przytem Panna *Teresa* da się słyszeć na flecie.

Dziś i jutro w Alexandryjskiej Cytadelli, w Restauracji, dostać można BLINÓW ROSSYJSKICH, z rana od godziny 10tej do 2giej z południa.

Pod Nr 372, przy ulicy Krak: - Przed: i rogu Bednarskiej, w Restauracji Grobelnego, dostać można każdodziennie BLINÓW Ruskich, aż do końca karnawału.

Jutro w handlu *Maiewskiego* na rogu ulic Sowiej i Bednarskiej, na Śniadanie: Sandacz 2ki, Szczupak, Karp, Okoń, Lin, Karaś, Zupa ryb:, Pierogi, Potrawy mięsne.